

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielska, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

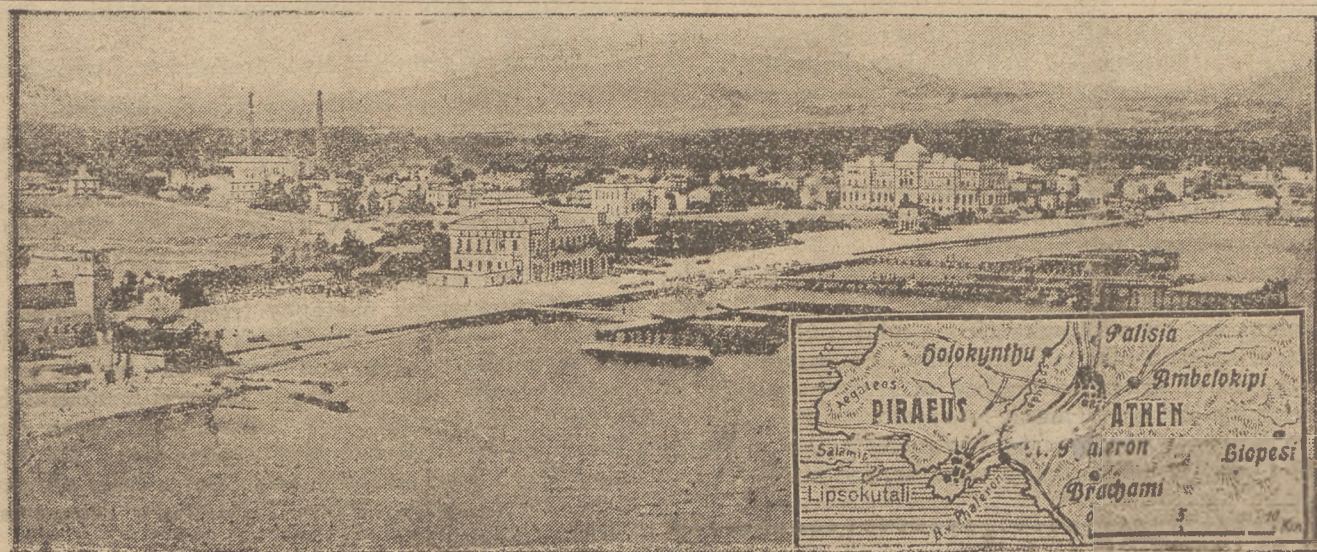
Telefon 2650.

Dziś Euzebiusza, Sprząda, Jutro Krystyny, Wawiego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 6 zachód 344
Dziś wschód księżyca 8 53 zachód 10 51

Przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych koalicji z Grecją.



Widok portu Phaleronu, do którego wjechały francuskie krążowniki podczas wizyty w Atenach. Z prawej strony: Plan poglądowy obsadzonych przez okręty koalicji portów greckich.

General Joffre.



Wskutek nadwreżonego zdrowia ustąpił z swego stanowiska francuski generał Joffre. Jako następcę jego wymieniają Castelnaua, Focha lub Petaina.

Czy dla bezdomnych — czy dla głodnych?

Z gazet dowiadujemy się, że jeszcze robi się różnice między „bezdomnymi — a głodnymi” — a to niepotrzebnie. —

Ofiarodawcy nie robią różnic, jak z doświadczenia wiemy, gdyż jedna ożywia ich intencja — chęć niesienia pomocy braciom, którzy wskutek wojny przyszły w położenie tak przykre, iż sobie pomóc nie mogą — obojętnym zaś jest, czy ich bezdomnymi, czy głodnymi się zwie, boć bezdomni są zwykle też głodnymi — a wielka rzesza głodnych bezdomnymi.

Proszę czytać ogłoszenia różnych komitetów, bazarów: Tu proszą o udział na pomoc dla „bezdomnych,” tam „dla głodnych” — a treść dalszych wywodów ta sama. — Czas tedy, abyśmy porzucili różniczkowanie, które tylko zamęt sprawia i akcję ratunkową utrudnia. Zespałać siły, środki i pracę zestrzelić w jedno ognisko — a nie rozdrabniać i rozpraszać! — Niech złączą się komitety i komiteciki w „jeden komitet ratunkowy” — niech zjednoczą kapitały — a jeden ratunkowy komitet nieść pomoc musi w miarę środków i potrzeb biednej braci — czy ich nazywamy bezdomnymi — czy głodnymi. Tego pragniemy i domagamy się. X.

Autorowi powyższego artykułu niepodobna odmówić słuszności. Przyczyny takiego postępowania należy szukać w **dumie osobistej**, z dawną będącej naszą słabością, która znowu wylania potępienia godne różniczkowanie. Jest to grzech narodowy, który tępić należy z wszelką bezwzględnością. Oby słowa te przyczyniły się do naprawy złego.

Przy tej okazji pragniemy zwrócić uwagę na inną okoliczność.

W ostatnim czasie pojawiła się w pismach naszych notatka zatytułowana: „Kujawy góra!” Zaprawde pochwały to godne, że Kujawy tak dziarsko się spisały z okazji drugiego dnia Wstrzemięźliwości. Autor rzeczony notatki przeoczył tylko, że ludność kujawska składa się wyłącznie z zasobniejszych obywateli ziemskich i dobrze uposażonych rol-

ników. Naszem zdaniem nie ten godzien pochwały, który daje dużo, mając w bród wszystkiego, lecz ten, który niejednokrotnie odmawia sobie najdrobniejszej przyjemności, aby tylko śpieszyć z pomocą Braci cierpiącej nędzy. Z doświadczenia wiemy, że i Kaszuby hojną ręką dają, co tylko mogą. Nigdy jednak nie przyszło nam na myśl, aby jako dzieci jednej Matki wywyższać jedną dzielnicę nad drugą; kierujemy się bowiem zasadą, że tego rodzaju hymny pochwalne nie zdołają się przyczynić do zachęty, tylko ją odstręczają.

Niemcy ofiarują pokój.

Kancelarz niemiecki oświadczył na posiedzeniu parlamentarnym zwołanem na wtorek, dnia 12-go bm., co następuje:

Przez zastępców dyplomatycznych w krajach nieprzyjacielskich, którym w czasie wojny powierzono ochronę własnych poddanych, rządy sprzymierzone oddały dzisiaj równobrzmiącą notę w celu wręczenia takowej mocarstwu nieprzyjacielskim. W nocy tej stawiają wniosek, aby natychmiast rozpoczęto rokowania pokojowe. Między innymi piszą tam:

Wnioski, które sprzymierzeni przywiozą z sobą na rokowania pokojowe, według ich przekonania tworzą stosowną podwalinę do przywrócenia pokoju trwałego. Jeżeli walka nadal potrwa mimo tego zaofiarowania, natenczas mocarstwa sprzymierzone gotowe są do ostatecznej walki zwycięskiej, odmawiają jednak uroczystości wszelkiej zań odpowiedzialności.

Znów hakatyści.

Zdawałoby się, że obecna wojna powinna już być dla wszystkich ludzi i wszystkich wśród nich grupy i partje spowodować do wniosku, że samolubstwo nie jest bądź co bądź najlepszym doradcą w polityce i że obok swych własnych interesów trzeba także zawsze i wszędzie uwzględnić interesy innych. Wykazała wojna, że przeciągnięta struna samolubstwa narodowego, zwanego pospolicie nacjonalizmem, prowadzi do najrozmaitszych zawiłań i szkodzi nie tylko nie-nawidzonym, ale także nienawidzącym.

Niestety, nie wszyscy to zrozumieli; są ludzie zaślepieni, niepoprawni, tak zagranicą, jak tutaj w

kraju, a do tych ostatnich należą różni sympatycy towarzystwa dla kresów wschodnich pod firmą Ostmarkenvereinu — pisze „Gazeta Narodowa.”

Za mało im widoczne jeszcze walki na wszystkich frontach, więc pragną wznowić ją wewnątrz państwa, w Poznańskim przedewszystkiem.

Objawy są widoczne szczególnie w ostatnich czasach i łączą się z sobą, tworząc jedną całość. Wniosek Heydebranda nabiera wyrazistości w oświetleniu dwóch głosów pism hakatystycznych, z których pierwszy go wyprzedził, a drugi teraz dopiero się odezwał. Tamten ukazał się w „Danziger N. Nachrichten,” i proponował co następuje: „Trzeba od Polaków tutejszych odkupić ziemię, a potem ułatwić im wyprowadzenie się do Królestwa i nabycie tam posiadłości. W kilka dni później ukazał się w poznańskich „Neueste Nachrichten” artykuł (jak pisze redakcja ze sfer polskich), gdzie autor („v. K.”) daje odprawę gdańskiemu hakatystyce i poucza go, że Polacy w zaborze pruskim sercem są zrosli ze swą ziemią, skropioną krwią i potem ich przodków i że nigdy jej nie opuszczą.

Teraz znów, jak gdyby ciąg dalszy owego gdańskiego głosu, podaje „Harz - Zeitung,” a za nią prowincjonalne gazety wiadomość następującą: „Główny zarząd towarzystwa kresów wschodnich wystosuje na wniosek grupy blankenburgskiej wniosek do kancelarza Rzeszy, ażeby przy tworzeniu państwa polskiego zarezerwowano zdobyte rosyjskie dobra państwowe celem osiedlenia na nich Polaków z Prus.”

Oczywiście, mowa tu jest o tych Polakach, których posiadłości ma rząd nabyć podług tamtej propozycji, bo w ten tylko sposób wytłómaczyć sobie można troskliwość, jaką ni stąd ni zowąd otacza nas Towarzystwo kresów wschodnich.

Ze stanem prawnym Towarzystwo to widocznie się nie liczy. Zapomina, że rozporządzanie dobrami państwowymi, leżącymi w obrębie Królestwa, może być prawem przysługującym jedynie tamtejszej władzy państwowej, jako spadkobierczyni władzy państwowej rosyjskiej. Dalej nie wątpi widocznie, że znajdzie się możliwość pozbycia się tutejszych Polaków, zawładnięcia ich ziemią i przeniesienia ich do Królestwa.

W jaki to ma się odbyć sposób?

Może hakatyści przypuszczają, że Polacy tutejsi zląkomią się na wysoką cenę ziemi i przefermarczą swe posiadłości, aby tanio okupić się w Królestwie?

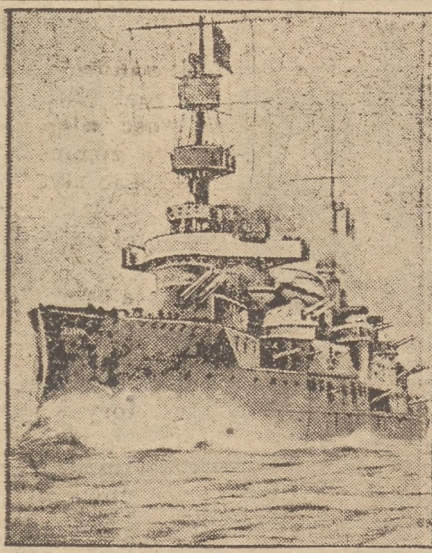
Przypuszczać się godzi, że nie tajem jest im ani nikomu, kto się sprawą polską choćby powierzchownie tylko zapoznał, co każdy uczciwy Polak

Król wartyemberski na froncie wschodnim.



Na obrazku powyższym widzimy króla Wilhelma wartyemberskiego z okazji pobytu swego na froncie

Francuski okręt „Suffren”.



Oto podobizna okrętu zagnionego podczas jazdy na wsch. d. „Suffren” spuszczonej został na wodę roku 1899. Szybkość jego wynosiła 18 węzłów na godzinę

myśli o tego rodzaju „dobrych interesach.” Przed trzydziestu laty, gdy ukazała się ustawa, stwarzająca komisję kolonizacyjną, byli jeszcze między nami Polacy tak mało pod względem narodowym uświadomieni, że się wyzywali ziemi rodzinnej, oddając ją w obce ręce. Ale te czasy bezpowrotnie minęły i nie ma kombinacji w polityce wewnętrznej czy zewnętrznej, któraby je przywrócić mogła.

Przez długie lata walki, którą nie my wywołaliśmy, ziemię naszą zdobyliśmy na nowo. Ziemia dziś będąca w polskim posiadaniu, jest owocem nieustannej pracy i zabiegów w przeciągu kilku ostatnich lat dziesiątek. Nie samą siłą ciężkości pozostała ta podstawa narodowego bytu w naszych rękach; przeciwnie: wrywały nam ją z rąk niekorzystne warunki ekonomiczne z końca zeszłego wieku, wywołujące konieczność przetworzenia całej techniki gospodarczej i szukania nowych dróg przy ogromnym wysiłku postępowym i finansowym. Nieomal każdy gospodarz byłby w owych czasach najchętniej majątek swój sprzedał, by pozbyć się mozolnej, a przez długi lat szereg bezowocnej pracy, gdyby nie poczucie obowiązku, które mu kazało wytrwać bądź co bądź. Niejedną niestety nie wytrwał, upadł, niejedną smutnej pamięci sprzedał majątek tak, jak tego życzyło sobie Towarzystwo kresów wschodnich.

Ale ci co wytrwali, stanowią jeden hufiec karny, rozważny i doświadczony, który uzupełnia się młodzieżą w dobrych zasadach wychowaną. Niech sobie nasi przeciwnicy nie robią próżnych nadziei, niech nie próbują wodzić nas na pokuszenie dobrimi interesami, proponowanymi w Królestwie. Nie zna nas, kto Polaków o dopuszczenie się takiego handlu posadzać może. Pragniemy szczerze pokoju, chcemy z naszymi spółobywatelami niemieckimi żyć w zgodzie i nad wspólnymi zadaniami pracować wspólnie. Ale właśnie dlatego, że tej zgody pragniemy, oświadczamy tym, co ją wciąż mącą różnymi wnioskami i projektami, że ich zachody są daremne, gdyż społeczeństwo nasze będzie zawsze niezłomnie stało przy swym stanie posiadania. Naród nasz nie popelni smobójstwa, któremu równałoby się wyzbywanie się ziemi. Jesteśmy katolikami, więc nie przy czynimy się do tego, aby kościoły nasze pustkami stały. Nasza narodowość i religia, jak zawsze tak i w tym przypadku, jedne i te same na nas nakładają obowiązki.

Ponieważ ziemi nie sprzedamy, więc chyba do wywłaszczania uciechy się musiał, kto chciałby nas się pozbyć koniecznie. Co ono jest warte pod względem politycznym i socyalnym, o tem przy rozprawach nad projektem ustawy wywłaszczeniowej wypowiedzieli się w izbie panów w najwyższym stopniu potępiająco nawet konserwatyści pruscy czystej krwi, jak hr. Mirbach, hr. Schulenburg i stary feldmarszałek Haeseler.

Niechaj to sobie odczytają panowie hakatyści, również jak przemówienia ówczesne i późniejsze Centrowe, a może nauczą się wiele rzeczy pożytecznych. Niechaj także z punktu widzenia prawniczego rozważa, czy jest rozsądnem iść wciąż z pojęciem własności i pojęciem wolności osiedlania się, oraz przykrawać jedno i drugie do chwilowych wymagań politycznej zasady. Podkopywanie ciągle podstaw prawnych, które konstytucją są zagwarantowane, doprowadzić może z czasem do skutków bardzo niepożądanych.

Spółeczeństwo nasze okazało, że się nie ugnie, nie złamie pod ciężarem pomysłów, jakie Towarzystwo kresów wschodnich wytoczyło przeciw nam, po części nawet w formie uchwalonych ustaw. Nie wyprowadzą nas więc z równowagi dotychczasowej nowe projekty tego rodzaju. Zresztą przekonani jesteśmy, że rząd nie udzieli im swego poparcia, bo przekonał się o bezcelowości hakatystycznej polityki i pragnie teraz pokoju w kraju.

Obawiamy się atoli, że nie spełni się to pragnienie rządu, dopóki trwać będzie agitacja, mająca na celu postawienie Polaków - katolików poza nawias praw, konstytucją przyznanych wszystkim obywatelom Królestwa Pruskiego.

W sprawie nazw monet.

W gazetach rozpisują się o nazwach polskich monet — i wylaniają się najróżniejsze pomysły. — A przecież nie trudno o polskie — a znane nazwy — znane powszechnie. — Trzeba tylko nadać im po części inną wartość.

Proponuję więc następujące nazwy i wartości:

- a) złoty (któryby się potem ze złota biło) 10,— mk.;
- b) srebrnik (ze srebra) 1,— mk.;
- c) grosz 0,10 mk.;
- d) szeląg (szelązek) 0,01 mk.;

odmiany — dwuzłotówka (20,— mk.), półzłoty (5,— mk.), dwa srebrniki, pół srebrnika, półgrosza i t. p. Może nawet grosz, szeląg nie są jedynie polskie, ale nabyły już uprawnienie — i niczem nie razi — a są powszechnie znane — choćby tylko z ewangelii tłumaczenia Wujka, a więc bardzo stare.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na obszarze Sommy w poszczególnych godzinach walka działowa była gwałtowna.

Na północ od jeziora Narocz przy przełęczy „Skory” po przygotowaniu ogniomom kilka kompanii rosyjskich daremnie atakowało pozycje nasze.

(Front armii generała - pułkownika arcyksięcia Józefa). Pomiędzy Kirli Baba a doliną Bystrzycy Moskal podejmował wczoraj silne ataki. Z początku spełży na niczem z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela w ogniu naszym. Na północ od Dorna Watra drogo okupili stracony obszar.

Również w atakach na południe od doliny Trotus, które w głównej części się nie powiodły, Moskal przy znacznym zużyciu sił osiągnął tylko postępy miejscowe.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). Lewe skrzydło armii dziewiętej starło dywizję rumuńską, które usiłowały się przedrzeć od przełęczy na północ od Sinaja na południowo-wschód. Zabrano do niewoli kilka tysięcy jeńców i zdobyto wiele dział.

Nieprzyjaciół cofa się w całym pędzie przed prawym skrzydłem armii i szybko nacierającą armią nadunajską.

Od 1-go grudnia obie armie zabrały Rumunom — o ile wykazało się po tymczasowym uprzątnięciu pół walki w okolicy Bukaresztu — przeszło 70 tysięcy żołnierzy, 184 działa, 120 karabinów maszynowych. Liczba ta daje jasny pogląd na rozmiary postępu sprzymierzonych wojsk i wskazuje na przyczynę rozsypania armii rumuńskiej, której straty w poległych i rannych stoją w stosunku do liczby jeńców. Łup w rynsztunku wojennym i materiałach nie jest dotąd przeliczony.

Front macedoński: Na wyżyny na północ od Monastiru i na północno-wschód od Paralowa skierowany był silny ogień artylerii, po którym nastąpił w luku Czerny ataki, odparte z łatwością.

Na wschód od jeziora Tahinos odrzuciły przednie straże bułgarskie kompanię angielską.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na obszarze rzeki Somme wzrósł wieczorem ogień działowy. Atakujące nocą na wschód od Gueudecourt silne patrole angielskie odpędzono.

(Grupa wojsk następcy tronu). W Szampanii na południe od Ripont wyrzuciły oddziały nasze Francuzów z opróżnionego przez nas, a następnie zajętego przez nich podkopu. W Wogezach na zachód od Markirchu zabrali bez własnych strat landwerzysci nasawscy kilku strzelców i jeden miotacz min z rowu francuskiego.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Nic osobliwego.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Znowu atakowali Rosyanie między Kirlibaba i Dorna Watra bez skutku. Na południe od doliny rzeki Trotusul zdołali zająć wzgórze: nie udało im się jednakże mimo rzucenia do walki znacznych sił zyskać na obszarze w bok od miejsca wtargnięcia.

(Grupa marszałka Mackensena). Armia postępuje na wschodniej Wołoszy. Między Czarnawodą i Silistryą przeszły siły bułgarskie przez Dunaj. W Dobrudży nieznaczny ruch bojowy.

Front macedoński: Na północ od Monastiru i w luku Czerny podjęły wczoraj wojska sprzymierzeńców znowu silny atak celem niesienia pomocy, który nie powiódł się. Wojska niemieckie i bułgarskie odparły krwawo wszystkie ataki Francuzów i Serbów.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Po obu brzegach rzeki Somme spotęgowała się wczoraj działalność artylerii znacznie. Także na froncie na północno-zachód od Reims wzmożił się ogień nieprzyjacielski począwszy od południa.

(Grupa wojsk następcy tronu). Powodując wybuchy w wielkich rozmiarach nad Butte du Mesnil (w Szampanii) oraz pod Vauquois (w Argonach), zniszczyliśmy znaczne części pozycji francuskich. Na wschodnim brzegu Mozy ostrzeliwały nasze ciężkie działa rowy i baterie nieprzyjacielskie. Na froncie pod Werdenem stracono strzałami z dział obronnych i w walce napowietrznej 7 latawców nieprzyjacielskich.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nie ma żadnych znaczących walk.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Na północ od przełęczy Tatarskiej (w Karpatach leśnych), w odcinku Bystrzycy, na północno-wschód od Jakobeny, nad Moncelul'em (w górach Gergio) i po obu stronach doliny Trotusul atakowali Rosyanie również i wczoraj wielkimi siłami, lecz bez skutku. Podczas podchodu niemieckich patrolek na północ od Smotrca zabrano 14 jeńców i 1 miotacz min.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena). Pościg za armiami w poszczególnych miejscach natrafia na opór, który złamano. Pochód odbywa się mimo ulewnej deszczu, rozmokłych dróg i zburzonych mostów w zamierzony sposób. Ujęliśmy ponownie kilka tysięcy jeńców.

Front macedoński: Dziesiąty grudnia przyniósł dalsze wielkie niepowodzenia sprzymierzeńcom i to w dniu walki, w którym nieprzyjaciół rozporządzał bardzo znacznymi siłami artylerii i piechoty. Wszystkie ataki Francuzów i Serbów pomiędzy Dobromir i Makowo robiły się o twardy opór wojsk niemieckich i bułgarskich. Szczególnie odznaczył się w walkach o wzgórze na wschód od Paralowa wschodniopruski pułk piechoty nr. 45.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Rumuńskie zapasy zboża.

Wedle urzędowych doniesień rumuńskich, wynosiły znajdujące się w kraju zapasy zboża w dniu 1-go lipca b. r. 1 milion 600 tysięcy ton. Z tego było 440 000 ton pszenicy i maki pszennej, 782 000 kukurydzy, 320 000 jęczmienia, reszta przypadała na żyto i owies.

Tegoroczne prawie średnie żniwo wydało 1 milion 800 tysięcy ton pszenicy, 1 600 000 kukurydzy, 50 tysięcy ton żyta, 300 tysięcy ton owsa i 690 000 ton jęczmienia, razem 4 400 000 ton.

Z zapasów tych znajdują się w zajętych przez państwa centralne dzielnicach dwie trzecie.

Zapasy nafty tylko częściowo dostały się w nasze ręce, bo Rumuni podpalili w odwrocie niejedne źródła.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

Święcenia 5 kleryków na subdyakonów dokonał w niedzielę, dnia 10-go b. m. najprzew. ksiądz biskup - sufragan dr. Klunder. Nazwiska ich są: Ernest Czarnecki, Tadeusz Glema, Konrad Heinrich, Franciszek Rogaczewski i Franciszek Żynda.

Msza święta żałobna
za duszę
ś. p. Henryka Sienkiewicza
odbędzie się w Gdańsku.
w sobotę dnia 16-go b. m. o godz. 8-mej
rano w Królew Kiej Kaplicy.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie cierpiących nędzę ofiarowano: N. N. 5,— mk., Formela w Stanisławowie 10,— mk., Elżbieta Schwichtenberg w Wejherowie 3,— mk., razem na 32-gą ratę 1140.50 mk. Ogółem zebraliśmy 15.140,50 mk. O dalsze datki prosimy.

Kwitować możemy tylko składki złożone w redakcji pisma naszego.

Zatrudnienie wdów po wojakach w służbie kolejowej. Minister kolei rozporządził, ażeby wdowy po wojakach w większej mierze niż dotąd zatrudniano przejściowo w służbie kolejowej i wnioski ich uwzględniano przed wszystkimi innymi, nie biorąc w rachubę przepisanej granicy wieku i warunku bezdzietności.

Każdy Czytelnik „Gazety Gdańskiej,” który nadesłał na dowód kwit pocztowy i 35 fen. w znaczkach pocztowych, otrzyma od nas piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Należy tylko podać dokładny adres pocztowy, aby poczta wiedziała, komu przesyłkę doręczyć. Często dostajemy w listach bardzo niewyraźne adresy — i dlatego prosimy każdego, aby napisał nam dokładny adres. Do nas wystarczy napisać krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Dodatki drożyzniane dla robotników kolejowych. Z powodu wywołanego przez wojnę wzrostu cen otrzymują robotnicy w pruskiej administracji kolejowej stałe, miesięcznie płatne, dodatki. Niedawno dodatki te znacznie podwyższono. Poza tem zarządził minister robót publicznych wypłacenie na 1-go grudnia robotnikom kolejowym jednorazowej dokładki drożyznianej, wynoszącej dla robotników niezona-tych 40 marek, dla żonatych bez dzieci poniżej 14 lat 60 marek, żonatych z 1 dzieckiem poniżej 14 lat 80 marek, z dwojgiem dzieci 90 mk., z trójgiem dzieci 100 mk., z pięciorgiem i więcej dzieci 120 marek. Dodatki te otrzymali na 1-go grudnia wszyscy robotnicy, tak mężczy jak i żenscy.

Dodatki wojenne do pensji urzędników Rzeszy. Urzędnicy Rzeszy niemieckiej otrzymają oprócz dotychczasowych bieżących zapomóg jednorazowe dodatki wojenne do pensji według tych samych zasad i w tych samych rozmiarach, w jakich się wypłacać będzie dodatki pruskim urzędnikom państwowym na początku grudnia br. na podstawie ogłoszenia w numerze 275 „Reichsanzeigera” z dnia 21-go listopada br.

Kto chce kupić książkę do nabożeństwa, niechaj zażąda od nas cennika na książki, a wyszukać sobie w nim może odpowiednią książkę do nabożeństwa po stosunkowo niskiej cenie. Zwracamy uwagę, że książki do nabożeństwa nadają się bardzo jako podarki gwiazdkowe. Każda matka powinna dzieciom swoim kupić książkę do nabożeństwa w polskim języku. Skroć tego nie uczyni, odpowie wnet powinno nauczyć się chwalić Boga w ojczystym języku. — Wybór ułatwia nasz cennik, który podaje mnóstwo książek w rozmaitych oprawach. Ceny są bardzo umiarkowane. Kto chce zatem kupić książkę do nabożeństwa komuś innemu na podarek gwiazdkowy, albo też sobie, niechaj zażąda natychmiast cennika naszego, który wysyłamy darmo. Prosimy tylko o podanie dokładnego adresu. Pocztów-wystarczy. Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

W sprawie robotników z Królestwa Polskiego ogłaszają co następuje: Ze względu na to, że krajowe siły robocze nie wystarczają, chce związek wykazów pracy postarać się dla przedsiębiorców przemysłowych i mistrzów rzemieślniczych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem o pracowników z okupowanych dzielnic Królestwa Polskiego w porozumieniu z biurami wykazu pracy w Warszawie i Łodzi. Oprócz robotników zawodowych werbować się ma również zwykłych robotników niewyszkolonych. Bliższych wiadomości udziela kierownik biura związku, dyrektor Zirkel w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim nr. 9.

Podwyższenie zapomóg dla rodzin wojowników. (W. T. B.) Wedle rozporządzenia rady związkowej z dnia 2-go grudnia zostaną podwyższone zapomogi dla rodzin, których mężowie znajdują się na wojnie, w miesiącach od listopada 1916 aż do kwietnia 1917 roku włącznie. W tych miesiącach żony pobierały 20 marek zapomogi miesięcznej (dotąd pobierały 15 marek) a dzieci po 10 mk. miesięcznie. Nadwyżka na miesiąc listopad i grudzień wypłacona będzie w drugiej połowie grudnia.

Uchwalono również, że od 1-go grudnia b. r. rodziny, których mężowie zostali zwolnieni od woj-ska, otrzymają jeszcze pół raty miesięcznej po dniu zwolnienia jako nadzwyczajną zapomogę.

Pieniądże z aluminium. W niezadługim czasie będziemy mieli także monety aluminiowe. Rada Związkowa uchwaliła bowiem na jednym z ostatnich swych posiedzeń bicie jednofenygówek z aluminium. Postanowienie to ma na celu zapobieżenie brakowi monety zdawkowej.

Nowy podział ziemniaków. W głównym wydziale Sejmu pruskiego, podał rząd do wiadomości, że od 1-go stycznia **ludność miejska** będzie otrzymywała trzy czwarte funta ziemniaków na głowę, **ludność wiejska** przez miesiąc styczeń i luty po 1 fun-cie na głowę, a później po 1 i pół funta. Robotnicy przemysłowi zajęci najcięższą pracą będą otrzymy-wać po 2 funty na głowę.

Grecya zmobilizowała podobno całą swoją armię. Jeśli wieść ta się potwierdzi, będziemy wnet mieli nową widowinę wojny na Bałkanie. Do śledzenia wypadków tych przyda się każdemu Czytelnikowi piękny atlas wojenny, który każdy sobie kupić po-winien. Wykonanie jest bardzo piękne w wielu ko-lorach, a cena przytem niska. Wynosi **tylko 1,50 mk.** — z przesyłką pocztową 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamawiać prosimy nie inaczej, jak pod adresem: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Smutny koniec jedynaka. Urzędnik Sch. z Rahnsdorf Mühle, znajdujący się obecnie w polu, miał 14-letniego syna, pilnego ucznia, na wychowanie któ-regołożył wszystko co mógł i nawet dlatego, by mieć możność opłacenia wyższego wykształcenia je-go, uprawiał niewielkie gospodarstwo rolne. Nie za-wiódł chłopiec pokładanych w nim nadziei i był du-mą rodziców. Los jednak chciał, że w ręce jego wpadł rewolwer pozostawiony przez ojca. Nie wie-dząc, że jest nabitą, przyłożył go sobie z żartów do skroni i zadał sobie cios śmiertelny.

Gdańsk. (Ostrzeżenie przed oszustem.) Jak tu-tejsza komendantura donosi, kręci się po Gdańsku i Sopotach jakiś oszust, który niby z polecenia wła-dzy wojskowej skupuje miedź, która jak wiadomo, została swego czasu przez ministerium wojny obło-żona aresztem. Nieznajomy udaje się przedewszyst-kiem do składów bielizny, gdzie sprzedają szablony do znaczenia i skupuje szablony te po stosunkowo bardzo niskiej cenie. Komendantura ostrzeża przed oszustem tym i zwraca zarazem uwagę na to, że do zakupu miedzi są upoważnione tylko osoby, które wykazać się mogą piśmiennem i stemplem opatrzo-nem poświadczaniem komendantury. Przed sprzeda-żą trzeba zatem wpierv żądać przedłożenia takiego poświadczenia.

Większa eksplozja nastąpiła w czwartek wieczorem w fabryce likierów Keilera, przy Reit-bahn 19-23. Kilku robotników zajętych było tamże czyszczeniem rezerwoaru (zbiornika), przyświecając sobie przytem lampą elektryczną. Nagle nastąpiła silna eksplozja i z rezerwoaru wybuchł płomień, ra-niąc ciężko 4 robotników. Przez silny nacisk po-wietrza popękały wszystkie szyby w fabryce, drzwi i okna powypadały z ram na ulicę. Również w są-siednich domach popękały szyby.

Ukaranie oszusta. Przed tutejszą izbą karną stawał dawniejszy pomocnik biurowy przy wydziale powiatowym, późniejszy pokątny doradca i handlarz Antoni Schalk z Gdańska, oskarżony o oszustwo w trzech przypadkach, które popełnił w roku 1909. Od pewnego rybaka z Mechlinka, który do niego przybył po poradę, wyłudził 400,— marek, następnie od pewnego sołtysa z Obluży w sprawie procesow-ej 200,— mk. i od pewnej kobiety z Oruni 7.50 mk. W wszystkich tych przypadkach twierdził, że pie-niądże te musi złożyć na sądzie w sprawie przez sie-bie zastępowanej, w rzeczywistości zaś zużył pie-niądże te dla siebie. Sąd skazał oskarżonego, który był już poprzednio karany za oszustwo, na dwa la-ta domu karnego, 450,— marek kary i dwa lata u-traty praw honorowych.

— W poniedziałek wypuszczono z aresztu za złozeniem kaucyi aresztowanych swego czasu w sprawie manipulacji zbożowych przelożonych od-działu zbożowego Spółki rolniczo-handlowej dyrektorów Sieverta i prokurzystę Pfeffer'a.

Karty z powinszowaniem na Boże Narodzenie i na Nowy Rok z polskimi napisami w prześlicznym wykonaniu zamawiać prosimy zawczasu, aby ich póź-niej nie zabrakło. Otrzymaliśmy już mnóstwo zamówie-ni, bo podobają się wszystkim kupującym niezwy-kle. Mamy trzy rodzaje: po 15 fen. najpiękniejsze, dalej ślicznie wykonane po 10 fen. i wreszcie po 5 fen. najtańsze. Wysyłamy po 10 sztuk za 55 fen. już z przesyłką pocztową, dalej 10 sztuk za 1,05 lub piękniejszych 10 sztuk za 1,55 mk. Pieniądże pro-simy nadsyłać przekazem pocztowym lub żądać kart za pobraniem pocztowem pieniędzy przez listowego — czyli Nachnahme. Kosztuje to 20 fen. więcej. — Nasz adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Sopot. Burmistrz p. Woldmann i dyrektor ku-racyjny Ostrowski udali się do Berlina celem wzię-cia udziału w walnem zebraniu Związku niemieckie-go dla kąpeli morskich. Na porządku dziennym znajdują się między innymi wnioski Związku dla wschodnio- i zachodnio-pruskich kąpeli morskich o zniesienie odnośnie złagodzenie ograniczających przepisów dotyczących pobytu w miejscach kąpeli-owych, zabezpieczenie wyżywienia gości kąpielowych w roku 1917 i o ustanowienie osobnych pociągów wakacyjnych z Wrocława, Berlina, Hali i Lipska.

Elbląg. Za występki przeciw moralności w dwóch wypadkach, grabież i zamierzone samobój-stwo, skazał tutejszy sąd przysięgłych robotnika Friedricha Boeck z Bruszwaldu na 15 lat domu kar-

nego i 10 lat utraty praw honorowych, również u-znane prawo stawienia go pod dozór policyjny.

Malbork. Landrat Hagemann z Malborka wy-stępuje ostro przeciw osobom przekraczającym prze-pisy co do masła i wydał świeżo następujące ob-wieszczenie: Kowala Gustawa Gehrmana z Wem-gelwalde (?) oddałem prokuratorowi do ukarania, po-nieważ nie chciał masła sprzedąć w miejscach zaku-pu urządzonych w tym celu ze strony powiatu, tyl-ko w Elblągu pewnej prywatnej osobie.

Starogard. Tutejszy hotel „Wiener Hof” zaku-pił terazniejszy dzierżawca tegoż Bernard Seidel. Dotychczasowym właścicielem hotelu tego było To-warzystwo z ograniczoną poręką, Bürgerliches Brau-haus.

Susz. Za skradzenie jednej pary trzewików ska-zaną została służąca Gostowska z Sztumu na rok więzienia. G. skradła w pewnym hotelu w Sztu-mie parę trzewików wystawionych przed drzwiami do czyszczenia. Kara tak surowa podkrotowaną jej została dlatego, ponieważ była już poprzednio 52 ra-zy karaną, między innymi kilkakrotnie domem kar-nym.

— **Śmiałej kradzieży** dokonano w jednej z o-statnich nocy w majątku Albrechtowie. Złodzieje roz-bili cztery chlewy należące do zaciężników i skra-dli trzy tłuste świnie i około 20 kur. Aby uchro-nić się przed schwyceniem na gorącym uczynku, za-barykadowali poprzednio drzwi poszczególnych po-mieszek, tak, że mieszkańcy nie mogli na drugi dzień rano wyjść z domu. Silny wiatr, który panował w nocy, ułatwił im pracę i sprawił, że kradzieży nie spostrzeżono.

Oksywie. We wtorek, dnia 12-go bm. odpra-wiono tu nabożeństwo żałobne za duszę śp. Henryka Sienkiewicza i poległych braci. Mszę św. żałobną od-prawił miejscowy Ks. Prob. Fr. Łowicki. Zaczyn ten kapłan nie szczędzi trudu i mokołu, aby we wszelki możliwy sposób przyczynić się do ulżenia nędzy Braci naszej w Królestwie, że zaś zarówno dba o do-bro duszy ziomeków swoich, jak i o dobro cielesne, świadczy intencja chwalebna, na jaką odprawił na-bożeństwo żałobne w ostatni wtorek. Oby Pan Bóg wszechmocny zachował go nam jak najdłuższe lata.

Nytych. Wieże tutejszego kościoła katolickiego zostały teraz odnowione. Ściany wieży południowej były bardzo zużyte i musiano objętość tychże o je-dną cegłę zmniejszyć. Wieża pokryta jest teraz no-wą dachówką.

Na podarki gwiazdkowe kupujcie polskie książ-ki do nabożeństwa i książki powiastkowe. Około Nowego Roku przypada cały szereg dni świątecz-nych. Jeśli policzymy je wszystkie razem, będziemy mieli cały tydzień świąt. Kto sobie zawczasu nie kupi książek o ciekawymi powiastkami do czytania, będzie sobie w święta zajmował głowę kto wie czem. Każdy winien zatem żądać od nas cennika na książ-ki ciekawe i sobie zawczasu książek zamówić. Do nas prosimy adresować: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Kisielice. Na ostatniem walnem zebraniu Spół-ki mleczarnianej podwyższono cenę za mleko od-tłuszczone z 8 na 10 fen. za litr, podczas gdy za mleko tłuste pozostawiono cenę poprzednią 22 fen. za litr, maślanke 10 fen. za litr i masło 2,50 mk. za funt. Ustupujących członków właścicieli Kuczwał-skiego i Etmussa wybrano ponownie do zarządu, względnie do rady nadzorczej.

Koronowo. Gazem węglowym zaczadziły się 15 letnia córka i służąca właściciela dóbr p. Smolińskie-go z Krangel (?). Próby podjęte celem przywróce-nia tychże do życia były daremne. Nieszczęście po-stało wskutek zbyt mocnego napalenia w piecu.

Toruń. Służąca Blaszkiewicz i bawiąca u niej siostra chciały sobie ogrzać pokój i w tym celu wsta-wiły wieczorem do pokoju żelazny garnek napełniony rozpalonymi węglami. Następnego dnia rano znalezio-no obydwie bez przytomności. Przywołanemu leka-rzowi udało się dziewczyny przywrócić do życia, mu-siano je jednak cdmieźć do domu chorych. Dziew-czynę zatruli się gazem węglowym.

— Na Wiśle utworzyła się znowu słaba kra.

W sprawie morderstwa pod Biskupicami, o któ-rem swego czasu donosiliśmy, pisze jeszcze „Warmia:” W poniedziałek dnia 4-go b. m. wieczorem meldo-wali sołtysowi w Raszagu jeńcy rosyjscy, zatrudnie-ni u zamordowanego Hermanńskiego, że w domu te-goż popełnione zostało morderstwo. Sołtys udał się wraz z przełożonym dominialnym Ressau na miej-sce zbrodni i znalazł Hermanńskiego z wielką raną w głowie, na żonie jego nie było znać śladów zbrodni. Przed domem była wielka kałuża krwi. Jeden z jeńców posiadał kuferek i w tymże 105,— marek gotówki i kawał słoniny, który mu został z domu na-desłany. Kuferek ten był rozbity, pieniądze zra-bowane i papiery w kufrze poplamione krwią. Po mordercy nie ma śladu.

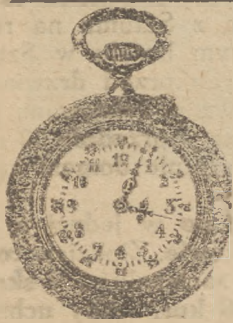
Królewiec. Straszne nieszczęście spotkało ro-botnika Antoniego Kamiernca ze Śląska, zatrudnio-nego wraz z innymi robotnikami przy budowie 30 metrów wysokiej wieży czyli rezerwoaru wodnego. Nagle w czasie pracy usłyszano straszny krzyk i ujr-zano człowieka spadającego z niezmierną szybkością na dół wprost na wielki stos kamieni. Gdy towa-rzysze pracy przybiegli na miejsce wypadku, zna-leźli już tylko zmasakrowane ciało K. Śmierć na-stąpiła na miejscu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowie-dzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

We wtorek dnia 12-go grudnia, zasnęła w Bogu o godz. 3 rano, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona i matka

s.p. Józefina z Rungów Świtałowa
w 52 roku życia, o czym donoszą
w smutku pogrążeni mąż i dzieci.
Gdańsk, dnia 12 grudnia 1916.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 16-go
grudnia o godz. 3 po poł. z domu żałoby na cmentarzu Stolzberg.



Julian Lisiński
Gdańsk Breitgasse 21.
zegarmistrz i złotnik

poleca

swoją dobrze zaopatrzony skład: zegary
cienne regulatory kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złote
biżuterię, jako to broszki, kolczyki
piersiorki, krzyżki lancuski bransoletki etc.
Reparacje wykonuje się szybko i rzetelnie tanio. Zamówienie
należycie się odwrotną pocztą, (twarzy w tryw).

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 3 3/4 i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Ćwikliński.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Puoku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3% bez wypowiedzenia

3 1/2 % z 1/2 rocznym wypowiedzeniem

4% z 1/2 "

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą drogę
sobotą od godziny 9-12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolp. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Bank Ludowy E. G. m. u. H.

w Stanisławowie.

Przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci bez wypo-
wiedzenia 3%, z 2-3 miesięcznym wypowiedzeniem 3 1/2 %,
z półrocznym wypowiedzeniem 4%.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1-3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

ZARZĄD:

Józef Białk.

Br. Płach.

Krefta.

Bank Ludowy—Volksbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia

4 1/2 % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempki.

Leon Schultz.

J. Szezepański.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się

w czwartek dnia 21 grudnia 1916 r.
o godz. 10-tej przed południem

w lokalu Spółki w Wejherowie.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z obowiązkowej rewizji.
 2. Protest dwóch członków Rady Nadzorczej przeciwko uchwale Rady Nadzorczej.
 3. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu.
 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu.
 5. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
 6. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
 7. Wnioski bez uchwał.
- Sprawozdanie kasowe za rok 1915-16 wyłożone od dzisiaj w lokalu kasowym.

Wejherowo, dnia 12-go grudnia 1916.

Kupiec Konsumverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Zarząd:

Bertrand.

J. Pluciński.

Poprzednio odbędzie się o godzinie 9-tej w parafialnym kościele nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków.

Podeszwy z prawdziwej skóry

Męskie duże	4,50 mk.
„ średnie	4,00
„ mniejsze	3,50
Damskie duże	3,00
„ średnie	2,50

Podeszwy ze skóry sztucznej i gumowej 1,50, 2,00, 2,50, 3,00, 3,50, i 4,00 mk. para. Ochraniające żelazne 100 szt. 1,50—2,00 mk. Ochraniające ze skóry 100 szt. 1,50 2,50 3,50 i 4,00 mk. Trójnogi żelazne do rep. obuwia nr. 0 2,00 nr. 1 2,50 nr. 2 3,00 mk. — Obcasy gumowe i narożniki tanio i w wielkim wyborze. —

Olszański Co. Poznań, ul. Karola nr. 25.



Jakość papierosów Dubec M. Droste co do szlachetności, wykwintnej woni i zdrowotności niedościgłej dosięga wyżyny.

Amerykańskie

flaki wołowe

ca 39 metr. długie, polecam po 5,50 mk. za wiązkę metr 25 fen. W beczkach oryginalnych taniej.

F. Napierkowski,
Mogi no.

Uczeń,

syna uczeiwych rodziców, potrzebny jest do naszego handlu towarów kolonialnych

Sikorski i Wiemer,
Pelplin Wpr.

Pisarz gospodarczy

wolny od wojskowości, umiejący prowadzić książki gospodarcze potrzebny od zaraz. Pensja według ngody. Zgłoszenia przyjmuje

Zarząd majątności JABLONOWO per Gosslerhausen Wpr

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chelmza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzymim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul. E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul” Spar. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Boma.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włosciańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Klecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Kornów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Kornorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostschin.
Kościan, Bank Kupiecko-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łakocin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. u. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktädt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goślin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowo, Bank, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Staniszewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Startarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychonów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstäblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny. — Landbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

„Gazeta Gdańska”.

„Gazeta Gdańska”.